

NASZA TWÓRCZOŚĆ cd.

Tegoroczne wakacje spędziłem na przepięknej greckiej wyspie Zakynthos, na Mazurach we wsi Sasek Mały oraz u moich dziadków w Legionowie. Zdecydowanie najciekawszą przygodę, którą przeżyłem było karmienie żółwia w greckim porcie. Takie doświadczenie było niezwykle także dla mojej mamy. Najbardziej udanymi dniami były te, gdy pływałem jachtem, zwiedzałem Wyspę Slubów, Wyspę Żółwi oraz Przylądek Keri, a także zwiedzanie centrum Zakynthos i miejscowości Sostis, gdzie mieszkaliśmy. Wyjazd na Mazury z moimi dziadkami też był wyjątkowy, gdyż pływałem po jeziorze i byliśmy w parku wodnym.

Marcel M. kl. 3e

Wakacje spędziłem z rodziną na żaglach na Mazurach. Dużo się działo. Jednego dnia, gdy pływalismy z braćmi na SUP-ach tata wpadł na super pomysł. Z zasłon zrobił nam żagle. Dwoma nogami staliśmy na dwóch rogach zasłony, a górę trzymaliśmy rękoma. Gdy zawiął wiatr zasłona napięła się i płynąłem szybciej niż gdy wiosłowałem. Inni żeglarze patrzyli z rozbawieniem i gratulowali nam pomysłu. To był jeden z najbardziej udanych dni wakacji. Pomysłowy ten nasz tata.

Paweł P. kl. 3e

Tegoroczne wakacje spędziłam z rodzicami na Sardynii we Włoszech. Kąpałam się w czystej, błękitnej wodzie Morza Śródziemnego. Czasami przeskakiwałam przez wysokie fale. Każdego dnia świeciło piękne słońce. Najbardziej udanym dniem wakacji był pobyt w Noe Parku Rozrywki w Skarżysku - Kamiennej. Skakałam tam na największym dmuchańcu na świecie.

Alicja J. kl. 3e

Podczas wakacji byłam w górach, a dokładnie w Ojcowie. Zwiedziłam piękne jaskinie i stare zamki. Dużo spacerowałam. Było bardzo ciekawie. Najbardziej udanym dniem wakacji był wyjazd do Energylandii. Jeździłam na różnych kolejkach górskich i świetnie się bawiłam. To był mój najlepszy dzień całych wakacji.

Kasia F. kl. 3e

W wakacje pojechałem z rodziną do Włoch. Byłem na kempingu z moimi braćmi i kuzynami. Jeździliśmy na różne wycieczki. W Wenecji widziałem śmieciarko-łódkę. W Pizie widziałem Krzywą Wieżę, w Sienie katedrę. Na kempingu oglądałem razem z kuzynami, do późna, mecze piłki nożnej na wielkim ekranie. Wielką przygodą było dla mnie bajkowanie w Morzu Śródziemnym czyli podskakiwanie w wodzie, kiedy podpływała fala, która zносиła mnie na plażę. Najfajniejszy dzień wakacji był podczas pobytu u dziadków. Dziadkowie zabrali mnie do galerii, gdzie kupiłem sobie dużo smacznych ciastek.

Staś M. kl.3e

Podczas wakacji byłam w górach, w Muszynie i Krynicy Zdrój. Pojechalismy tam z rodzicami samochodem. Podróż trwała kilka godzin. Po drodze byliśmy w Krakowie. W Muszynie i Krynicy Zdrój chodziliśmy po górach, a wieczorem czas spędzałam na hotelowym basenie. Byłam również w Hiszpanii, gdzie zobaczyłam Barcelonę. Będąc w hotelu chodziliśmy na plażę i basen. Moją wakacyjną przygodą było nocowanie pod namiotem. Nigdy wcześniej nie spałam w namiocie, tę noc zapamiętam na długo. Trudno jest mi wybrać najlepszy dzień wakacji, ponieważ każdy był fajny, bez troski oraz inny od poprzedniego. Całe wakacje były cudowne.

Oliwia K. kl. 3e

Wakacje spędziłem nad morzem w Łebie oraz z bratem u babci Reni. Przeżyłem ciekawą przygodę na wydmach. Były tam piękne widoki i wiał straszny wiatr. Zwiął mi czapkę z głowy, chciałem ją złapać, ale pofrunęła dalej. I tak za każdym razem, gdy chciałem ją złapać, wiatr porywał ją w dal, tak jak piasek na wydmach tworząc fale. W końcu ją złapałem. To był najbardziej udany dzień.

Oskar B. kl. 3e

GÓLNOPOLSKI DZIEŃ GŁOŚNEGO CZYTANIA

Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania to coroczne wydarzenie obchodzone 29 września, którego celem jest promowanie czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży, rozbudzanie wyobraźni i poszerzanie słownictwa oraz budowanie silnych więzi emocjonalnych między dorosłymi a dziećmi poprzez wspólne spędzanie czasu z książką.

Dzień ten został ustanowiony przez Polską Izbę Książki w 2001 roku i przypada na rocznicę urodzin wybitnej pisarki Janiny Porazińskiej, autorki wielu książek dla dzieci i młodzieży.

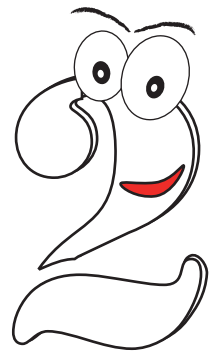
Chcesz poszerzyć wiedzę i odnosić sukcesy w szkole? Chcesz odkrywać świat wyobraźni, przenieść się do magicznych krain, poznawać fascynujących bohaterów i niesamowite przygody? Sięgaj po książki, czytaj zawsze i wszędzie! Książki to klucz do bramy mądrości. WARTO CZYTAĆ!

DZIEŃ CHŁOPAKA

Dzień Chłopaka w Polsce obchodzimy 30 września. Niestety o historii tego dnia niewiele wiadomo. Nie wiemy, kiedy i przede wszystkim z czyjej inicjatywy powstało. To nieoficjalne święto o lekkim, często humorystycznym charakterze, już od kilku lat jest wydarzeniem, które na stałe wpisało się do kalendarza imprez naszej szkoły. W dniu tym dziewczęta pamiętają o kolegach z naszej „Dwójki”. Składają im życzenia, wręczają drobne upominki i przygotowują różne niespodzianki.

Z okazji tego dnia niezwykle,
Życzymy Wam chłopcy wszystkiego najlepszego.
Dziewczynki ze szkoły.

GAZETA SZKOLNA INFO DWÓJKI



Nr 51 WRZESIEŃ 2026

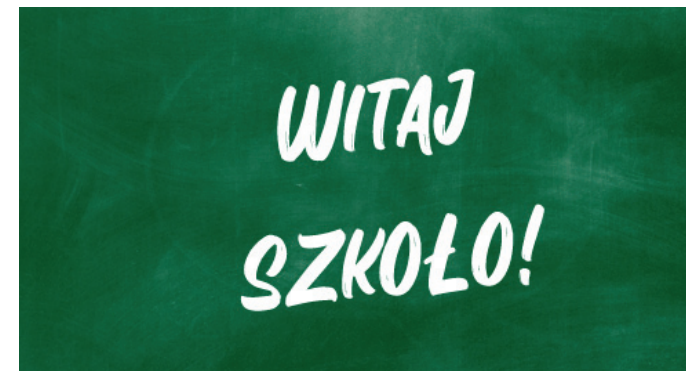
DRODZY CZYTELNICY!

Witamy Was serdecznie po wakacjach. Zapraszamy do przeczytania pierwszego, w nowym roku szkolnym, numeru Gazety Szkolnej „Info Dwójki”. Usiądźcie wygodnie i życzymy miłej lektury!

Redakcja Gazety Szkolnej

W NUMERZE:

Spotkania z historią
Świadek historii – wywiad
Nasza twórczość
Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania
Dzień Chłopaka



Nadszedł wrzesień, a wraz z nim czas powrotu do szkolnych ławek. Mamy nadzieję, że wracacie z zapasem sił i gotowością do podejmowania nowych wyzwań.

Szczególnie witamy nowych uczniów, a wśród nich tych, którzy dopiero rozpoczynają naukę w naszej szkole. Życzymy, aby była ona dla Was miejscem bezpiecznym i przyjaznym.

Naszym koleżankom i kolegom życzymy wytrwałości w zdobywaniu wiedzy, dobrych ocen oraz wspólnych przyjaźni.

Dyrekcji, Nauczycielom oraz wszystkim Pracownikom Szkoły życzymy, by był to rok spokojnej pracy, dającej wiele satysfakcji.

Redakcja Gazety Szkolnej

Wrzesień kojarzy nam się z powrotem po wakacjach do szkoły, jednak musimy pamiętać, że wrzesień to przede wszystkim tragiczna karta w historii Polski.

1 września 1939 roku o godzinie 4:45 od strony morza padły pierwsze strzały w kierunku

Westerplatte, oddane przez niemiecki okręt wojenny Schleswig-Holstein, a pięć minut wcześniej niemieckie lotnictwo przeprowadziło terrorystyczny atak i zbombardowało miasto Wieluń.

Niemcy bez wypowiedzenia wojny wtargnęły na terytorium Rzeczypospolitej. Polscy uczniowie i nauczyciele zamiast dzwonka sygnalizującego początek roku szkolnego usłyszeli huk bomb i strzały.

Rozpoczęła się najbardziej niszczycielska wojna w dziejach ludzkości - II wojna światowa, która trwała od 1939 do 1945 roku.

Główną przyczyną wybuchu wojny było dążenie nazistowskich Niemiec, pod wodzą Adolfa Hitlera, do panowania w Europie, chęć zawładnięcia Polską, zniszczenie naszego państwa i odebranie wolności naszemu narodowi.

Dodatkowo 17 września 1939 roku wojska sowieckie przekroczyły wschodnie granice Polski, łamiąc tym samym postanowienia polsko-sowieckiego paktu o nieagresji z 1932 roku.

Atak ten, dokonany bez formalnego wypowiedzenia wojny, był dla walczącej z III Rzeszą Polski ogromnym ciosem.

Od pierwszych chwil wojny życie codzienne ludności cywilnej w Polsce uległo całkowitej i brutalnej zmianie. Wróg dokonywał okropnych zbrodni, zaczęły się z ich strony prześladowania, agresja i terror.

Bomby spadały na domy, ulice szpitale, ginęli zwyčajni mieszkańcy miast, miasteczek i wsi. Ludzie mający wcześniej ciekawe plany na przyszłość, teraz musieli podjąć walkę o przetrwanie.

Wojna nie ominęła również naszych terenów. Legionowo, jako ważny węzeł kolejowy i ośrodek wojskowy, stało się celem silnych bombardowań niemieckich już od pierwszych dni wojny. Mieszkańcy Legionowa stanęli do walki z okupantem. Organizowali pomoc dla rannych, kopali rowy przeciwlotnicze, sabotowali transporty kolejowe oraz wspierali szpitale polowe. Prowadzili tajne nauczanie, oraz ryzykowali życie, ukrywając i ostrzegając ludność żydowską z lokalnego getta. W bezpośrednią walkę z niemieckim okupantem zaangażowanych było ponad 4 tysiące mieszkańców Legionowa i okolicznych miejscowości. II wojna światowa to tragiczny rozdział historii, który na zawsze pozostanie w naszej pamięci. To największa i najkrwawsza wojna w dziejach ludzkości, która trwała 6 lat, wzięło w niej udział 61 państw, walczyło ponad 100 milionów żołnierzy. Wojna pochłonęła życie 60 milionów osób, w tym około 5,6 mln Polaków, nie tylko żołnierzy, ale przede wszystkim ludności cywilnej.

Wszystkie kraje europejskie biorące udział w konflikcie poniosły olbrzymie straty materialne. Najbardziej ucierpiała Polska. Zniszczeniu uległo wiele miast i wsi, dóbr kultury i obiektów sztuki. Warszawa po II wojnie światowej była jednym z najbardziej zniszczonych miast świata, przypominała miasto-widmo i morze gruzów.

Dzisiaj po 87 latach, Polacy wspominają tych, którzy stawili czoła brutalnej niemieckiej agresji, walcząc o wolność i niepodległość, którzy ginęli na frontach, byli prześladowani i tracili swoich bliskich. To właśnie dzięki Nim dziś możemy żyć w wolnym i niepodległym państwie. Musimy o tym pamiętać!

Niestety uczestnicy walk wrześniowych i kolejnych wojennych miesięcy, świadkowie tamtych dni, odchodzą. Jest ich coraz mniej. Tym bardziej musimy dbać, by pamięć o nich i o wydarzeniach, w których przyszło im uczestniczyć, nie wygasła.

To niezwykle ważne, aby kultywować tę pamięć i przekazywać ją kolejnym pokoleniom. To nasza powinność i obowiązek.

CZEŚĆ I CHWAŁA BOHATEROM!

Należy robić wszystko, aby podobna tragedia nigdy więcej się nie powtórzyła.

„Pieśń o żołnierzach z Westerplatte”

Konstanty Ildefons Gałczyński

Kiedy się wypełniły dni

i przyszło zginąć latem,

prosto do nieba czwórkami szli

żołnierze z Westerplatte.

I tak śpiewali: Ach, to nic,

że tak bolały rany,

bo jakże słodko teraz iść

na te niebiańskie polany.

W Gdańsku staliśmy tak jak mur,

gwiżdżąc na szwabską armatę,

teraz wznosimy się wśród chmur,

żołnierze z Westerplatte.

I ci, co dobry mają wzrok

i słuch, słyszeli pono,

jak dudni w chmurach równy krok

Morskiego Batalionu.

I śpiew słyszano taki: – By

słoneczny czas wyzyskać,

będziemy grzać się w ciepłe dni

na rajskich wrzosowiskach.

Lecz gdy wiatr zimny będzie dął,

i smutek krążył światem,

w środek Warszawy spłyniemy w dół,

żołnierze z Westerplatte.

„Pieśń o żołnierzach z Westerplatte” Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego to jeden z najpiękniejszych i najbardziej poruszających polskich wierszy o II wojnie światowej. Poeta opowiada o poświęceniu żołnierzy z Westerplatte i chwala ich bohaterskie czyny w obliczu niemieckiej agresji.

Utwór podniosły, smutny, a zarazem pełen dumy, powstał jesienią 1939 roku i od razu stał się symbolem niezłomności.

Redakcja **Nr 51 WRZESIEŃ 2026:**
Uczniowie klasy 3e. **Redaktor naczelny:** Edyta Degiel-Pergół



ŚWIADEK HISTORII

Wywiad z babcią Danusią, która przeżyła wojnę.

Wnuczka: Babciu, czy mogę przeprowadzić z tobą wywiad do naszej gazety szkolnej, zadając kilka pytań dotyczących czasów drugiej wojny światowej, którą przeżyłaś?

Babcia: Oczywiście, chętnie odpowiem na twoje pytania! Wojna to bardzo trudne czasy i smutne wspomnienia. O co chciałabyś mnie zapytać na początek?

Wnuczka: Babciu, ile miałaś lat, kiedy wybuchła wojna i co z niej pamiętasz?

Babcia: We wrześniu 1939 roku miałam zaledwie osiem lat. Pamiętam, że był to piękny, słoneczny dzień. Tego dnia miałam mieć operację wyrostka robaczkowego. Operacja nie odbyła się, bo wszystkie zaplanowane operacje zostały natychmiast odwołane, a łóżka szpitalne były przeznaczone dla rannych żołnierzy. Do dnia dzisiejszego nie doczekałam się operacji, a mój wyrostek żyje razem ze mną już od 95 lat.

Wnuczka: Jak zmieniło się codzienne życie?

Babcia: Oj, bardzo się zmieniło. Pamiętam warkot nadlatujących samolotów, które bardzo często nisko latały nad domami i za chwilę gdzieś w oddali słychać było wystrzały i ogromne huki, zasłonięte okna ciemnymi kocami tak, aby żadne światółko wieczorami i nocą nie przedostawało się na zewnątrz.

Strach wzbudzały wyjące syreny. Schodziliśmy wtedy szybko razem z sąsiadami do piwnicy. Podczas nalotów i bombardowań wszystko drżało, tynk sypał się ze ścian. Bałam się. Przytulałam się do mamy. Dzieci sąsiadów płakały. Bywały takie dni, gdy byliśmy w mieszkaniu tylko chwilę. Mama robiła szybko coś do jedzenia i znowu trzeba było wracać do piwnicy. Pamiętam płacz ludzi i wielki strach. Każdy myślał co będzie jutro i kiedy ta wojna się skończy. Najpiękniejsze w tym wszystkim było jednak to, że ludzie trzymali się razem, pomagali sobie.

Wnuczka: Czy chodziłaś wtedy do szkoły?

Babcia: Nie. Polskie szkoły były zamykane przez Niemców. Uczyliśmy się na tajnych kompletach, w małych grupach w domach prywatnych. Każdy musiał uważać, bo za udział w tajnym nauczaniu groziły ze strony Niemców surowe kary, w tym aresztowanie, wywózka do obozu koncentracyjnego, a nawet rozstrzelanie.

Wnuczka: Czego bałaś się najbardziej w tamtym czasie?

Babcia: Bałam się każdego pukania do drzwi, szczególnie nocą, bo mogło oznaczać aresztowanie kogoś z rodziny, wywiezienie do obozu lub na roboty.

Kiedyś usłyszałam rozmowę rodziców o łapankach na ulicach Warszawy i wywożeniu ludzi. Pamiętam jak bardzo się bałam, żeby nie złapano na ulicy moich rodziców.

Pewnego dnia pojechaliśmy do dalekich krewnych pod Warszawę. Rodzice uważali, że tam będziemy bezpieczniejsi. Byłam przerażona, bo zostawiłam w domu wszystko. Mogłam zabrać tylko najważniejsze rzeczy, kilka książek i jedną lalkę. Na szczęście wszyscy przeżyliśmy wojnę.

Wnuczka: Co poczułaś, kiedy w 1945 roku w końcu nadszedł koniec wojny?

Babcia: Wszyscy poczuliśmy ogromną ulgę, płakaliśmy ze szczęścia. Wróciliśmy do domu do Warszawy i znowu przeżyliśmy szok. Dookoła ruiny, stolica zniszczona, częściowo spalona. Nasz dom na Saskiej Kępie stał z małymi uszkodzeniami od pocisków, a mieszkanie było splądrowane, porozrzucane rzeczy, połamane meble, nie było szyb w oknach. Rodzice bardzo szybko doprowadzili mieszkanie do porządku i cieszyliśmy się, że po tylu latach możemy żyć wprawdzie skromnie, ale razem i bez lejących bomb. Po pewnym czasie, przypadkowo dowiedziałem się, że jeden z mieszkańców sąsiedniego domu donosił Niemcom o wszystkim, co działo się w naszym domu, o ludziach i ich zajęciach. Po takim donosie doszło nawet do tego, że aresztowano naszych najbliższych sąsiadów i wywieziono ich w nieznane. Rodzina ta do dzisiaj nie wróciła. Nie wiem, co byłoby z nami, gdybyśmy nie wyjechali pod Warszawę. Straszne to były czasy i oby nie wróciły.

Wnuczka: Babciu jestem pod wrażeniem tego co przeżyłaś. Bardzo dziękuję, że opowiedziałaś mi to wszystko.

Babcia: Cieszę się wnusiu, że mogłam udzielić wywiadu do twojej gazety szkolnej. To bardzo ważne, żeby wasze i następne pokolenie знаło historię i wiedziało co się wydarzyło podczas wojny, i by taka tragedia już nigdy się nie powtórzyła.

NASZA TWÓRCZOŚĆ

Przeżyjmy to jeszcze raz. Wspomnienia i najciekawsze przygody uczniów z wakacji.

Podczas pierwszych zajęć uczniowie z wielką radością wrócili pamięcią do letnich miesięcy. Opowiadali o swoich podróżach, ulubionych miejscach, wakacyjnych przygodach i chwilach spędzonych z najbliższymi.

Oto niektóre z nich.

Moje wakacje spędziłem na różne sposoby. Byłem na półkoloniach i na urlopie z rodziną. W lipcu wybrałem się do Trójmiasta, gdzie zwiedzałem muzea takie jak: Muzeum II Wojny Światowej, Muzeum Morskie, Muzeum Marynarki Wojennej. W sierpniu pojechałem do Dąbek, gdzie spędziłem czas na plaży z rodziną i kolegą z klasy. Najbardziej zapamiętałem spotkanie z fokami w Mikoszewie, gdzie płynąłem szybką motorówką i poznałem małą fokę Karolinę. Bardzo mi się podobało i było to dla mnie duże przeżycie.

Olek W. kl. 3e

Dwa tygodnie wakacji spędziłam w Chorwacji. Widziałam żółwie morskie. Mój ulubiony dzień wakacji spędziłam na plaży w Łebie. Był tam pokaz kolorowych latawców z całego świata.

Amelka K. kl. 3e

W wakacje byłem w Zakopanem, Wieliczce, Łebie, Łowiczu i na koloniach. Dojście do Murowańca było moją najprzyjemniejszą przygodą.

Leon S. kl.3e